

ŁÓDŹ.pl

DLA SENIORA | DLA RODZIN | DLA KOCHAJĄCYCH ŁÓDŹ



WASZA HISTORIA

YOŁ, YOŁ SENIORZY
TAŃCZĄ HIP HOP

strona 7

OTWIERAJĄ ŚMIGŁEGO-RYDZA

SPRAWDŹ ORGANIZACJĘ RUCHU **strona 3**

AKTUALNOŚCI

TAŃSZE
PARKOWANIE
NA FABRYCZNYM

strona 2



SPORT

DERBY ŁODZI!
JAK ZAGRAJĄ
WIDZEW I ŁKS?

strona 8-9



FAJNY DETAL

CZAS
ODMIERZANY
SŁOŃCEM

strona 14



KRZYŻÓWKA + SUDOKU

CHWILA RELAKSU
DLA KAŻDEGO

strona 12-13

REKLAMA

KARTA ŁODZIANINA W MANUFAKTURZE



TUTAJ ZA ROZRYMKĘ ZAPŁACISZ TANIEJ:



Szczegóły ofert w lokalach i na www.manufaktura.com

NOWE ABONAMENTY

TAŃSZE PARKOWANIE NA FABRYCZNYM



Nowy abonament dla parkujących na dworcu Łódź Fabryczna, miejsca dla firm i jeszcze tańsze parkowanie dla osób korzystających z kolei.

Ostatnie zmiany w Strefie Płatnego Parkowania obejmują tzw. podstrefę C, czyli podziemny parking dworca Łódź Fabryczna, al. Rodziny Scheiblerów i parking

przy wschodnim wejściu na dworzec. Właśnie tam miesięczny abonament dla korzystających z kolei zostanie obniżony ze 150 zł na 50 zł za miesiąc.

Nowością w podstrefie C będzie natomiast ogólnodostępny abonament, który wyniesie 130 zł za miesiąc. Jest to element walki z nielegalnym parkowaniem

wokół dworca i niszczeniem trawników czy chodników. Oprócz marchewki będzie też kij - słupki oraz częstsze partole Straży Miejskiej.

To nie koniec zmian. Kolejna to preferencyjne warunki dla firm mających swoje siedziby w Nowym Centrum Łodzi. Będą one mogły wykupić miejsca postojowe

dla własnych potrzeb. Warunek jest jeden - musi ich być co najmniej 10. Opłata za jedno miejsce za miesiąc wynosić będzie 500 zł. Tego typu miejsca możliwe są do wykupienia w całej Strefie Płatnego Parkowania. W podstrefie A kosztuje to 1 000 zł, a w podstrefie B 800 zł za miesiąc.

TAnd, ota

KWESTA NA STARYM CMENTARZU

Uratują kolejne pomniki



W sobotę (23 października) rozpocznie się 27. kwesta na rzecz uratowania zabytków Starego Cmentarza.

Kwesta to już łódzka tradycja, co roku Towarzystwo Opieki nad Starym Cmentarzem przy ul. Ogrodowej zachęca do zbiórki na rzecz zabytków. Do tej pory udało się odnowić ponad 170 cennych obiektów związanych z postaciami zasłużonymi dla historii miasta Łodzi.

W sobotę w godz. 10:00-14:30 datki do puszek zbierać będą wolontariusze szkół podstawowych i ponadpodstawowych. Kwesta zostanie połączona z porządkowaniem

wyznaczonych miejsc wokół zabytkowych pomników nagrobnych.

Kolejne kwestowanie w następny weekend - 30 i 31 października w godz. 10:00-16:00 i 1 listopada w godz. 9:00-19:00. W planach są także spacerowe tematyczne: 31 października o godz. 10:00 - Nekropolia Łodzi wielowyznaniowej - spacer po trzech częściach wyznaniowych Starego Cmentarza; 14 listopada o godz. 10:00 - Szlakiem odnowionych zabytków Starego Cmentarza - spacer prezentujący najbardziej interesujące realizacje konserwatorskie zabytkowych pomników nagrobnych.

red

CIEMNA STRONA MIASTA

NA SYGNALE

SPIESZĄC SIĘ DO MONOPOLOWEGO, PRAWIE POTRĄCIŁ PIESZEGO

45-letni kierujący mazdą nie ustąpił pierwszeństwa pieszememu na przejściu, ponieważ spieszył się na zakupy, jechał kupić alkohol. Z impetem wjechał na przejście, zmuszając pieszego do ucieczki na chodnik. Znajdujący się obok radiowóz ruszył w pościg za mazdą. Kierujący zatrzymał się kilkaset metrów dalej i próbował uciekać piechotą.

Kontrola policyjna wykazała, że miał ponad 2 promile alkoholu w organizmie i nie posiadał uprawnień do kierowania. Mężczyzna został ukarany mandatami karnymi w łącznej kwocie 1 700 zł, ponadto za prowadzenie samochodu w stanie nietrzeźwości odpowie przed sądem. Grozi mu kara do 2 lat pozbawienia wolności.

ZGARNIJ BILET ZE ZNIŻKĄ

Klaus

- obsesja miłości

Teatr Kamila Maćkowiaka przygotował kolejne zniżki na Czytelników Łódź.pl. Tym razem na Scenie Monopolis obejrzymy spektakl „Klaus – obsesja miłości”.

Punktem wyjścia do powstania kolejnego autorskiego monodramu Kamila Maćkowiaka była autobiografia Klause Kinskiego „Ja chcę miłości”. Kinski był jednym z najbardziej skandalizujących artystów XX w. Mówił o sobie, że wybiera te role, które są lepiej płatne. Dlatego zagrał nawet w filmie soft porno, a jednocześnie występował w autorskim

monodramie „Jezus Chrystus Zbawiciel”, którego pokazy skończyły się skandalem, przerwaniem spektaklu i bójką na widowni. Specjalnie dla czytelników Łódź.pl na spektakl 26 października o godz. 19:00 przygotowano zniżkę. Cenę biletu o 20 zł obniża hasło „Łódź.pl”. Zamiast 80 i 70 zł, czytelnicy Łódź.pl zapłacą 60 i 50 złotych.

KaWa

FOT. CEZARY PEGOLD

INFO

JAK KUPIĆ BILET ZE ZNIŻKĄ?

1. Na stronie Fundacji Kamila Maćkowiaka: www.fundacjamackowiaka.org
2. Telefonicznie, dzwoniąc na nr: 794 460 500 – od poniedziałku do piątku w godz. 10:00–19:00, sobota 12:00–16:00.
3. E-mailowo, wysyłając wiadomość na adres: bilety@fundacjamackowiaka.org.



FOT. JOANNA JAROS

KRAJ: 5559 **COVID-19** **WOJ. ŁÓDZKIE: 293**
LICZBA ZAKAŻEŃ

ŁÓDŹ BUDUJE

OTWIERAJĄ Śmigłego-Rydza

Z wiaduktów zniknęły schody.
Dla wygody pieszych przystanki
przeniesiono na poziom zero

Kończy się jedna z najważniejszych i najdłuższych łódzkich inwestycji. Ważną arterią znowu pojedziemy dwoma nitkami i tramwajami. Będą też nowe chodniki i droga rowerowa.

– Wreszcie koniec. Aż trudno uwierzyć, że znowu będzie można zostawić samochód pod domem i przyjechać do pracy tramwajem. Tym bardziej że ceny benzyny

stają się chore. Ta inwestycja powinna się była skończyć już dawno temu – mówi Monika Sławińska, mieszkanka Dąbrowy.

Przebudowana al. Śmigłego-Rydza będzie oddawana do użytku etapami. Już teraz kierowcy mogą jeździć dwiema nowymi nitkami między skrzyżowaniem marszałków i ul. Milionową. Od poniedziałku pojawią się także nowe jezdnie-

mi kolejnym odcinkiem – od ul. Milionowej do Przybyszewskiego, czyli całą długością. Tydzień później, bo od 2 listopada, nowe torowisko przetestują pasażerowie MPK. Na swoją stałą trasę, czyli z Retkini na Dąbrowę wraca tramwaj linii 14. – Zdecydowaliśmy się na taki termin, żeby nie wprowadzać zmian w rozkładach jazdy przed Wszystkimi Świętymi – tłumaczy Maciej

Sobieraj, z-ca dyrektora Zarządu Dróg i Transportu. Od 2 listopada autobusy i tramwaje pojadą po al. Śmigłego-Rydza jednym pasem przeznaczonym specjalnie dla MPK. Przystanki na trasie będą zintegrowane, aby można było się wygodniej i bezpieczniej przesiadać. Oprócz tramwajów linii 14 dostępne będą również autobusy 55, 70, 75, 96 i Z13. Linia 75 będzie miała dodatkowo nową trasę na jednym z odcinków – autobusy jadące w stronę trasy WZ pojadą ul. Milionową i Przedzalnianą. Drogowcy prowadzą już ostatnie prace wykończeniowe: dojsca do przystanków, układają chodniki, kończą drogę rowerową. Miasto zapewnia, że jeśli zobaczymy ich po 2 listopada na al. Śmigłego-Rydza, to tylko

dlatego, że będą nanosić jeszcze poprawki. – To była nasza najtrudniejsza inwestycja i nie obyło się bez przykrych niespodzianek. Ale kończymy. Prace objęły całkowitą przebudowę jezdni, chodników i drogi rowerowej. Zbudowaliśmy nowe torowisko i nowe wiadukty, musieliśmy wymienić ziemię pod ulicami. Na wysokości parku nad Jasieniem ruch samochodowy jest na górze, a komunikacja zbiorowa w poziomie 0, dzięki czemu powstały bezpiecz-

ne przystanki i przejścia łączące osiedle z parkiem – wylicza Agnieszka Kowalewska-Wójcik, dyrektor Zarządu Inwestycji Miejskich. **AHA**

Przebudowa
al. Śmigłego-Rydza
zajęła 3 lata
i kosztowała
prawie
100 mln zł

NOWE CENTRUM ŁÓDZI

NOWY NAJEMCA W BRAMIE MIASTA i 200 miejsc pracy

Już w listopadzie do łódzkiej Bramy Miasta zawita Wella Company – firma ze 140-letnią tradycją. Na ok. 1500 mkw. otworzy swoje nowe Centrum Usług Wspólnych, w którym znajdzie pracę aż 200 osób. Część z pracowników zostanie zatrudniona w Centrum Doskonałości (CoE) IT.

Do łódzkiej inwestycji Skanska niebawem wprowadzi się globalna firma Wella Company, która zatrudnia przeszło 6 tys. osób w ponad 100 krajach na świecie. W nowej siedzibie firmy, ulokowanej na 13. piętrze Bramy Miasta, zatrudnionych zostanie ponad 200 pracowników z dzia-

łów finansów, IT i HR. – Cieszymy się, że Wella Company wybrała dla swoich pracowników budynek Bramy Miasta i wspólnie możemy zapewnić im jak najlepsze warunki codziennej pracy. Odpowiednio przygotowane i bezpieczne biuro to jeden z kluczowych elementów dobrego samopoczucia i budowania relacji w ramach zespołów oraz całej organizacji – mówi Paulina Strutyńska, menadżer ds. wynajmu w spółce biurowej Skanska w regionie CEE.

To bezpieczne i otwarte miejsce

Na Bramę Miasta składają się dwa budynki z blisko

42 000 mkw. powierzchni biurowej, a także otwarte dla wszystkich mieszkańców patio z amfiteatrem i małą architekturą. Inwestycja spełnia najwyższe standardy bezpieczeństwa miejsc pracy, co zostało docenione przez ekspertów International WELL Building Institute i potwierdzone certyfikatem WELL Health-Safety Rating. W ramach biurowca funkcjonuje innowacyjna platforma Connected by Skanska, która integruje zarządzanie różnymi funkcjami budynku i umożliwia m.in. wejście do środka za pomocą telefonu. Inwestycja jest też w pełni dostosowana do potrzeb osób niepełnosprawnych. **KS**

Brama Miasta
to jeden z najwyższych
budynków
w naszym mieście

POLESIE

NOWE OSIEDLE PRZY NOWYM WOONERFIE

Rozpoczęła się budowa nowego osiedla mieszkaniowego „Platon”, które powstanie w bliskim sąsiedztwie kampusu Politechniki Łódzkiej przy ul. Stefanowskiego 24.

Inwestycja firmy Real Development będzie czterobryłowym budynkiem



mieszkalnym o wysokości 5 kondygnacji, w którym znajdą się 163 mieszkania o metrażach od 25 do 48mkw. (1-, 2- i 3-pokojowe).

Wpisze się w podwórzec Gmach zaprojektowany przez łódzkie studio Design Lab Group, swoją koncepcją ma nawiązywać do woonerfu ul. Stefanowskiego, najnowszego podwórca miejskiego, który zrealizowano niedawno pomiędzy ul. Potza

i ul. Radwańską ze środków Łódzkiego Budżetu Obywatelskiego. To pierwsza część przebudowy ul. Stefanowskiego, której kolejnym etapem ma być przemiana w woonerf kolejnego jej odcinka – od ul. Potza do ul. ks. Skorupki. Ten projekt, także zgłoszony do ŁBO, również zyskał akceptację mieszkańców w głosowaniu i ma zostać zrealizowany. Całość przebudowy ulicy to koncepcja opracowana przez studentów Politechniki Łódzkiej w ramach konkursu urbanistycznego. Pierwotnie oba projekty były połączone, ale rozdzielono je, gdyż w budżecie obywatelskim są ograniczenia co do wartości pojedynczych zadań. Przebudowa całości ul. Stefanowskiego przekraczała dopuszczalną kwotę.

Inwestycja

W ramach inwestycji Platon od strony podwórca zaprojektowano kameralny placik, a na parterze

budynku lokal użytkowy – z myślą o punkcie usługowym, sklepie czy kawiarni. Główną ideą przyświecającą projektowi zagospodarowania terenu była chęć zatarcia granicy między strefą publiczną i prywatną, a jednocześnie stworzenie przyszłym mieszkańcom atrakcyjnego miejsca do spotkań i spędzania wolnego czasu. Wewnętrzne patio będzie z kolei przestrzenią

półpubliczną, bogatą w zieleni i zachęcającą do interakcji między mieszkańcami. Minimalistyczną architekturę urozmaicią elewacje podkreślone rytmicznym układem okien, loggiami, tarasami oraz podcieniami.

Real-ne budowy

Platon jest jedną z czterech inwestycji mieszkaniowych realizowanych obecnie przez Real Development. Ta

sama firma buduje Manu Park – dom wielorodzinny na działce u zbiegu ul. Ogrodowej z ul. Nowomiejską, Ewelina II – drugi etap osiedla w zabudowie wielorodzinnej przy ul. Obywatelskiej 110B oraz Hygge House – zespół 12 apartamentów w zabudowie dwukondygnacyjnej przy ul. Rybackiej 34.

Piotr Jach



Na osiedlu „Platon” nie zabraknie zieleni

BUDŻET OBYWATELSKI

NOWA FONTANNA W PARKU WIDZEWSKIM

Zarząd Zieleni Miejskiej skończył przebudowę wodotrysku przy al. Piłsudskiego. Inwestycję do realizacji wybrali łodzianie w Budżecie Obywatelskim.

Stara, nieczynna fontanna w parku Widzewskim została zrównana z ziemią. Jej zniszczona konstrukcja nie nadawała się już do użytku. Dlatego właśnie to sami mieszkańcy zdecydowali, że wodotrysk trzeba wymienić na nowy.

Złożyli do Budżetu Obywatelskiego projekt, wypromowali go, a łodzianie w głosowaniu wybrali właśnie tę inwestycję do realizacji. – To jeden z 73 projektów z budżetu realizowany w tym roku przez Zarząd Zieleni Miejskiej. Nowa fontanna ma trzy niecki, w każdej z nich dysze. Z najwyższej woda będzie tryskać na wysokość czterech metrów w górę. Z niższych woda będzie wypływać pod

kątem. Do tego całość będzie podświetlona – mówi Karol Gruszczyński, z-ca dyrektora Zarządu Zieleni Miejskiej.

Efekty przebudowy zobaczymy w całości za kilka miesięcy. Chociaż fontanna jest już gotowa i po próbnym uruchomieniu, to będzie wyłączona z uwagi na coroczną przerwę sezonową, żeby nie zniszczył jej mróz. Zostanie uruchomiona tak jak wszystkie inne fontanny w mieście, na majówkę.

Inwestycja kosztowała 840 tys. zł. **AHa**

INFO

Jakie projekty z BO powstaną w przyszłym roku? To Ty zdecydujesz. Głosowanie trwa jeszcze do 29 października



TRAMWAJE DO ZADAŃ SPECJALNYCH

Takich wagonów trudno szukać w katalogach producentów tramwajów. Dlatego MPK-Łódź zbudowało je sobie samo. Pojazdami zainteresowane są już inne miasta.

Pracownicy MPK-Łódź nie tylko codziennie wożą łodzian autobusami i tramwajami. W spółce działa także między innymi Zakład Techniki, który stworzył dwa wagony do zadań specjalnych. Najnowszym „dzieckiem” Zakładu Techniki jest wagon, który pełni m.in. rolę pług a oraz wozu

sieciowego, a dzięki agregatowi prądotwórczemu może poruszać się niezależnie od zasilania. – To pojazd wielofunkcyjny, który w okresie zimowym może być wykorzystywany do usuwania śniegu i nanoszenia na przewód jezdny substancji zapobiegającej oblodzeniu, a w pozostałych porach roku do wykonywania prac sieciowych – mówi Waldemar Załomski, kierownik Zakładu Techniki. Wagon techniczny z pługiem odśnież-

nym był prezentowany na Targach Trako w Gdańsku, gdzie cieszył się dużym zainteresowaniem przewoźników z innych miast i otrzymał nagrodę im. prof. Jana Podolskiego. Wyróżnienie to przyznawane jest dla najlepszych wyników i innowacyjnych rozwiązań technicznych. Innym specjalistycznym tramwajem stworzonym przez Zakład Techniki jest wagon pomiarowy, który powstał dla Zakładu Torów i Sieci.

Pojazd ten jest jeżdżącym laboratorium wyposażonym w szereg urządzeń służących m.in. do monitorowania stanu sieci trakcyjnej, rejestracji zmian wartości napięcia w sieci czy pomiaru wysokości zawieszenia sieci trakcyjnej.

Piotr Wasiak



Wagony pomogą utrzymać tory tramwajowe w dobrym stanie

Takiej restauracji w Łodzi jeszcze nie było!

Piotrkowska 79 to adres nowej restauracji Ryzowa Buła serwującej potrawy kuchni bengalskiej, których próżno szukać w innych lokalach w całym mieście. Co znajdziemy w menu? Połączenie smaków kuchni Bangladeszu, Indii i Birmy. Wybierzmy się w podróż na Daleki Wschód bez opuszczania miasta.

Obserwując przechodniów z wnętrza Ryzowej Buły wiadać, że restauracja przyciąga ich uwagę. Zaciekawieni zatrzymują się i spoglądają na zieloną, przestronną salę ze ścianami pokrytymi mchem, z jasnym neonem i długim barem przeradzającym się w serce tej restauracji, czyli kuchni. Czekać na zamówienie, warto podglądać kucharzy przy ich pracy. Menu powstało dzięki szefowi kuchni Januszowi Michalakowi, który wcześniej pracował w łódzkim Tabu Sushi i No To Sushi oraz właścicielom restauracji pochodzącym z Bangladeszu.

Gwiazda restauracji, czyli ryzowa bułka

Przejdźmy do rzeczy najważniejszych, czyli jedzenia. Na pierwszy ogień warto wybrać zupę daal z soczewicy na mleku kokosowym. Sycąca i rozgrzewająca, w sam raz na chłodne jesienne popołudnie. Doprawiona tak, aby kurkuma i chilli nie zdominowały smaku warzyw. Następnie czas na... ryzową bułę! Czym są tajemnicze ryzowe buły? To łódzeczki z fermentowanego ciasta przygotowywane w specjalnym naczyniu. Płynne ciasto wlewa się do odpowiednio wyprofilowanej „patelni”, w której wypiekane są bułki. Miękkie z jednej strony, a chrupiące z drugiej.

Nie wypada wyjść stąd bez spróbowania głównej pozycji w menu. Opcji jest kilka. W zestawie z mięsnym gulaszem z baraniny, wołowiny przyprawionej garam masalą lub kurczakiem curry. A coś wegeta-

riańskiego? Gulasz z okrą (piżman jadalny) w sosie curry z imbirem i cebulą.

Ryż na słodko

Dla osób, którym zostało jeszcze trochę miejsca w żołądku, proponujemy deser o nazwie Gulamb Jamun. To lekkie jak chmurki pączki w słodkim syropie z pistacjami, owocami i kardamonem. Na tym jednak nie kończy się lista słodkości. Fani owocowych deserów mogą spróbować lodów mango z kardamonem lub lekkiego karmelowego puddingu z orzechami i owocami.

Katarzyna Sławińska

FOT: ŁÓDŹ.PL



Palak Paneer to przystawka ze szpinakiem i indyjskim serem



OFF MEAT

Wegetariańska bitwa kulinarna

To wydarzenie również dla mięsożerców

Pozostały tylko trzy dni, aby wziąć udział w kulinarniej bitwie restauracji przy Piotrkowskiej 138/140 i spróbować wegetariańskich oraz wegańskich dań przygotowanych specjalnie na to wydarzenie. Czego można się spodziewać?

Podczas kulinarnego pojedynku na najlepszą jesienną potrawę będzie można spróbować m.in. wegańskiej wersji kultowego meksykańskiego dania – chili sin carne w restauracji Doki Gastrobar. Spółdzielnia natomiast przygotowała pieczoną dynię z serem gorgonzola i kruszonką z orzechów. Bardziej jesiennie już się nie da. Oprócz tego, w re-

stauracji Len i Bawełna do wyboru mamy aż trzy propozycje – wegetariańskie: carpaccio z polskich gruszek oraz risotto z warzywami. To jednak nie wszystko, ponieważ szefowie kuchni restauracji MITMI Food & Friends, NÓŻ oraz SHAMO również czekają na gości ze swoimi daniami. Jakimi? Przekonajcie się sami podczas kulinarnego pojedynku. Więcej szczegółów na stronie Festiwalu Dobrego Smaku na Facebooku. Wydarzenie trwa do niedzieli 24 października.

Katarzyna Sławińska

FOT: FESTIWAL DOBREGO SMAKU



REKLAMA

SUPER BABCIA SUPER DZIADEK

CZYLI JAK ZORGANIZOWAĆ ATRAKCYJNY CZAS Z WNUCZĘTAMI

Okres pandemii oraz konieczność izolacji we własnych domach pokazał, jak bardzo cenne są wzajemne relacje i obecność bliskich osób. Zwłaszcza kontakt babci, dziadka z wnuczkami stał się wielce pożądany. Teraz gdy można się już rodzinnie spotykać, warto zadbać, by ten czas był wartościowo wykorzystany z a r ó w n o dla najmłodszych, jak i tych trochę starszych.

Naprzeciw oczekiwaniom wyszło Centrum Nauki i Techniki EC1 w Łodzi, które poszerzyło swoją ofertę o Ulicę Żywiolów – przestrzeń edukacyjnej zabawy dla dzieci w wieku 3-10 lat. Wystawa stała to trzy piętra i pięć stref, w których najmłodszy mają okazję poznać otaczające je na co dzień żywioły: Wodę, Ziemię, Powietrze, Ogień i Życie. Odwiedzający mają okazję dowiedzieć się między innymi: jak tworzy się animacje poklatkowe, jak powstają kolory, jak wygląda tornado ogniowe czy jak działa śluza wodna. Wystawa jest w pełni interaktywna i angażuje do zabawy całą rodzinę. To idealne miejsce, by wartościowo spędzić czas z wnuczkami i wzmocnić rodzinne

więzi – mówi Magdalena Kosiada-Sylburska kierująca Centrum Nauki i Techniki EC1. – Na Ulicy Żywiolów każdy znajdzie coś dla siebie. Nasza oferta edukacyjna zainteresuje zarówno dzieci, jak i opiekujących się nimi babcie i dziadków, zapewniając wszystkim rozrywkę i wiele uśmiechów. Na miejscu znajduje się również strefa do odpoczynku, w której można usiąść, by rozwiązać krzyżówkę, porozmawiać i wypić kawę.

Zapraszamy na Ulicę Żywiolów w EC1 Łódź

Wstęp na wystawę stałą podzielony jest na trzy tury: 10:00-12:00, 12:30-14:30 oraz 15:00-18:00, co pozwoli na zaplanowanie wizyty w dogodnym czasie, na przykład wtedy, gdy wnuki będą pod opieką babci lub dziadka.

Bilety wstępu można kupić stacjonarnie w kasie Ulicy Żywiolów przy ulicy Targowej 1/3, a także w kasie Centrum Nauki i Techniki EC1 oraz Planetarium EC1 lub przez internet na stronie www.bilety.ec1lodz.pl. Bilet wstępu kosztuje 20 złotych, a kupując bilety w kasie stacjonarnej, można skorzystać ze zniżek dla posiadaczy Karty Łodzianina lub Karty Dużej Rodziny. Nie zapomnijcie o butach na zmianę :)



YOŁ YOŁ SENIORZY!

HIP HOP

MUZyka, ktÓRA łączy



Zajęcia taneczne to świetny pomysł na spędzanie wolnego czasu

Są seniorami na pełen etat, jednak pomimo wieku – znają muzykę i kulturę hip hopu. Dzięki temu łamią schematy i niszczą stereotypy.

Grupa Yoł Yoł Seniorzy działa w Łodzi od dwóch lat. Projekt utworzenia grupy zainicjowało Centrum Wolontariatu Centerko, które organizuje różnego rodzaju działania skierowane do seniorów. – Zorganizowaliśmy już trzy edycje Akademii Wolontariatu Seniora. W ramach programu podczas jednego warsztatu pokazaliśmy seniorom hip hop. Okazało się, że strasznie im się to spodobało i chcieliby mieć takie zajęcia regularnie – mówi Mariusz Kołodziejski, kierownik Regionalnego Centrum Wolontariatu

Centerko. Powstał projekt, Centerko zdobyło pieniądze na ten cel i w 2019 r. wystartowała pierwsza grupa. – Zajęcia aktywizują seniorów i zachęcają ich do dbania o rozwój fizyczny, ale pełnią też funkcje społeczne. Warunkiem uczestnictwa w zajęciach jest bycie wolontariuszem – dodaje Mariusz z Centrum Wolontariatu. Grupa funkcjonowała także w pandemii, zajęcia odbywały się w formie hybrydowej. Istotne było, żeby wciąż ćwiczyć.

Nie tylko taniec

– Seniorzy lubią taniec i muzykę. Dla nich to świetny sposób na spędzanie



Seniorzy podczas próby



W hip hopie ważny jest rytm

Seniorzy.

Jak przyznaje instruktor, praca z seniorami wymaga wzajemnej cierpliwości, zarówno od trenera, jak i samych uczestników. – Uczę się tych osób, kim są, czego oczekują, co chcą z siebie dać, jaka jest ich kondycja psychiczna i fizyczna. I do tego dostosowuję zajęcia – opowiada Seweryn.

Nietypowe hobby

Na zajęcia regularnie przychodzi kilkanaście osób. Większość to panie. – Uczestniczyłam wcześniej w innych warsztatach tanecznych, ale nągnie cierpiałym na brak partnerów – przyznaje Barbara Nowordzka. – Jestem wolontariuszką w Centerku od lat, to właśnie tutaj zaczęła się moja przygoda z hip hopem. Mamy tu świetne towarzystwo, trzymamy się razem, atmosfera jest cudowna, a prowadzący nam pomaga i jest bardzo cierpliwy. – Hip hop jest niezwykle żywiołowym i energicznym tańcem, ale też dość nietypową pasją dla ludzi w naszym wieku – dodaje Urszula Wiśnik. – Bardzo mnie zainteresował, choć lubię też inne rodzaje tańca.

Wspólne występy

Półroczny cykl zajęć kończy się wspólnym występem. W tym roku choreografia przygotowywana jest na galę wolontariatu, którą zaplanowano na połowę grudnia. Seniorów tańczących hip hop można także spotkać podczas innych imprez i spotkań, organizowanych np. w plenerze.



Seniorzy wykorzystują umiejętności z zajęć podczas swoich wolontariackich działań

DERBY ŁÓDZI

67.

WIDZEW



ŁKS

FORTUNA I LIGA
14. KOLEJKA
Niedziela, 24.10.2021
godzina
18:00
Polsat Sport

93 BRAMKI 68

ZWYCIĘSTWA WIDZEWA 27

REMISY 26

ZWYCIĘSTWA ŁKS 13

BILANS MECZÓW DERBOWYCH

1. 1948 I liga	Widzew Łódź 2:6	ŁKS Łódź
2. 1948 I liga	ŁKS Łódź 6:1	Widzew Łódź
3. 1975/76 I liga	ŁKS Łódź 1:2	Widzew Łódź
4. 1975/76 I liga	Widzew Łódź 3:0	ŁKS Łódź
5. 1976/77 I liga	Widzew Łódź 0:0	ŁKS Łódź
6. 1976/77 I liga	ŁKS Łódź 0:1	Widzew Łódź
7. 1977/78 I liga	ŁKS Łódź 2:1	Widzew Łódź
8. 1977/78 I liga	Widzew Łódź 3:0	ŁKS Łódź
9. 1978/79 I liga	Widzew Łódź 1:0	ŁKS Łódź
10. 1978/79 I liga	ŁKS Łódź 1:1	Widzew Łódź
11. 1979/80 I liga	ŁKS Łódź 1:1	Widzew Łódź
12. 1979/80 I liga	Widzew Łódź 1:1	ŁKS Łódź
13. 1980/81 I liga	ŁKS Łódź 0:0	Widzew Łódź
14. 1980/81 I liga	Widzew Łódź 1:1	ŁKS Łódź
15. 1981/82 I liga	ŁKS Łódź 1:2	Widzew Łódź
16. 1981/82 I liga	Widzew Łódź 3:1	ŁKS Łódź
17. 1982/83 I liga	ŁKS Łódź 0:0	Widzew Łódź
18. 1982/83 I liga	Widzew Łódź 3:1	ŁKS Łódź
19. 1983/84 I liga	Widzew Łódź 3:1	ŁKS Łódź
20. 1983/84 I liga	ŁKS Łódź 3:3	Widzew Łódź
21. 1984/85 I liga	ŁKS Łódź 0:1	Widzew Łódź
22. 1984/85 I liga	Widzew Łódź 4:1	ŁKS Łódź
23. 1985/86 I liga	ŁKS Łódź 0:0	Widzew Łódź
24. 1985/86 I liga	Widzew Łódź 0:0	ŁKS Łódź
25. 1986/87 I liga	ŁKS Łódź 1:0	Widzew Łódź
26. 1986/87 I liga	Widzew Łódź 1:0	ŁKS Łódź
27. 1987/88 I liga	Widzew Łódź 1:0	ŁKS Łódź
28. 1987/88 I liga	ŁKS Łódź 1:0	Widzew Łódź
29. 1988/89 I liga	ŁKS Łódź 1:0	Widzew Łódź
30. 1988/89 I liga	Widzew Łódź 3:1	ŁKS Łódź
31. 1989/90 I liga	Widzew Łódź 1:1	ŁKS Łódź
32. 1989/90 I liga	ŁKS Łódź 1:0	Widzew Łódź
33. 1991/92 I liga	Widzew Łódź 1:1	ŁKS Łódź
34. 1991/92 I liga	ŁKS Łódź 2:0	Widzew Łódź
35. 1992/93 I liga	ŁKS Łódź 3:3	Widzew Łódź
36. 1992/93 I liga	Widzew Łódź 2:0	ŁKS Łódź
37. 1993/94 I liga	Widzew Łódź 0:1	ŁKS Łódź
38. 1993/94 I liga	ŁKS Łódź 0:0	Widzew Łódź
39. 1994/95 I liga	ŁKS Łódź 2:4	Widzew Łódź
40. 1994/95 I liga	Widzew Łódź 1:0	ŁKS Łódź
41. 1995/96 I liga	Widzew Łódź 3:1	ŁKS Łódź
42. 1995/96 I liga	ŁKS Łódź 1:1	Widzew Łódź
43. 1996/97 I liga	ŁKS Łódź 1:1	Widzew Łódź
44. 1996/97 I liga	Widzew Łódź 0:1	ŁKS Łódź
45. 1997/98 I liga	ŁKS Łódź 2:3	Widzew Łódź
46. 1997/98 I liga	Widzew Łódź 0:0	ŁKS Łódź
47. 1998/99 I liga	ŁKS Łódź 0:1	Widzew Łódź
48. 1998/99 I liga	Widzew Łódź 5:0	ŁKS Łódź
49. 1999/00 I liga	ŁKS Łódź 2:3	Widzew Łódź
50. 1999/00 I liga	Widzew Łódź 2:0	ŁKS Łódź
51. 2004/05 II liga	ŁKS Łódź 2:2	Widzew Łódź
52. 2004/05 II liga	Widzew Łódź 0:0	ŁKS Łódź
53. 2005/06 II liga	Widzew Łódź 2:2	ŁKS Łódź
54. 2005/06 II liga	ŁKS Łódź 1:3	Widzew Łódź
55. 2006/07 I liga	Widzew Łódź 2:1	ŁKS Łódź
56. 2006/07 I liga	ŁKS Łódź 0:0	Widzew Łódź
57. 2007/08 I liga	Widzew Łódź 0:0	ŁKS Łódź
58. 2007/08 I liga	ŁKS Łódź 2:0	Widzew Łódź
59. 2009/10 I liga	Widzew Łódź 2:1	ŁKS Łódź
60. 2009/10 I liga	ŁKS Łódź 1:4	Widzew Łódź
61. 2011/12 Ekstraklasa	Widzew Łódź 0:1	ŁKS Łódź
62. 2011/12 Ekstraklasa	ŁKS Łódź 1:1	Widzew Łódź
63. 2016/17 III liga	ŁKS Łódź 2:2	Widzew Łódź
64. 2016/17 III liga	Widzew Łódź 0:0	ŁKS Łódź
65. 2020/21 I liga	Widzew Łódź 0:2	ŁKS Łódź
66. 2020/21 I liga	ŁKS Łódź 2:2	Widzew Łódź

Widzew faworytem derbów

Siedem meczów, siedem zwycięstw, bilans bramkowy 21:4. Forma Widzewa przed własną publicznością imponuje i nie można się dziwić, że to właśnie RTS określany jest jako zdecydowany faworyt derbowego starcia.

Rysą na kryształowym wizerunku lidera Fortuna I Ligi będzie brak dwóch podstawowych pomocników - Marka Hanouska i Juliusza Letniow-

skiego. Obaj pauzują za nadmiar żółtych kartek. Obaj są też filarami środka pola czerwono-białoczerwonych. Cześć w tym sezonie zawsze wychodził w pierwszym składzie, a Letniowski stał się liderem zespołu, który reguluje tempo i przeprowadza akcje. Widzew bez tej dwójki w składzie może być niewiadomą, ale zdecydowanie nie jest królem nagim. Oczywiście zastępcami wydają się Abdul Aziz Tetteh i Patryk Mucha. Byli pomocnik Lecha Poznań w tym sezonie jeszcze nie zaprezentowali za wiele, częściowo przez kontuzje, częściowo przez

świętą formę kolegów, ale dysponuje potencjałem, który może odpaść w meczu z ŁKS. Mucha zaś był podstawowym zawodnikiem w ubiegłym sezonie. W tym gra głównie końcówki, ale jego występy są oceniane dobrze. Pamiętajmy też o tym, że w środku może zagrać zarówno Mateusz Michalski, jak i Dominik Kun. Pewną niewiadomą jest również ustawienie. Ostatnio Janusz Niedzwiedz porzucił 1-3-4-2-1 na rzecz 1-3-4-1-2. Czy teraz ze względu na wyżej wspomniane absencje będzie niespodzianka? Przekonamy się już w niedzielę (24 października) o godz. 18:00.

PB



TRENER

JANUSZ NIEDZWIEDZ



1910
WIDZEW



TRENER

KIBU VICUÑA

ŁKS ma swoje atuty!

Nie ma większego truizmu niż stwierdzenie, że derby rządzą się swoimi prawami. Nie ukrywajmy - ŁKS nie będzie faworytem 67. derbów Łodzi. Jednak truizmem jest również stwierdzenie, że piłka lubi niespodzianki.

A przecież Rycerze Wiosny mają swoje atuty, dlatego na pewno nie będą w niedzielę na przegranej pozycji. ŁKS w tym sezonie radzą sobie ze zmiennym szczęściem. Sek w tym, że do tej pory drużyna z al. Unii była trapiąca licznymi kontuzjami. Skład na każdy mecz był dość eksperymentalny. Wydaje się jednak, że elkaesiacy powoli z tego kryzysu wychodzą, a w niedzielę trener Kibu Vicuña będzie miał nieco więcej możliwości taktycznych niż do tej pory. Atutem biało-czerwono-

białych będzie formacja pomocy. Takich kreatywnych zawodników jak Dominguez, czy Pirulo trudno w lidze szukać. Problem jednak w tym, że w tym sezonie nie pokazali jeszcze, na co ich stać. Prawdopodobnie nie odbudowali jeszcze formy po urazach. Żeby wygrać, ŁKS musi przełamać swoją niemoc w ataku. Gdyby lodzianie wykorzystali w tym sezonie wszystkie okazje bramkowe, jakie stworzyli, na pewno biliby się teraz z Widzewem o czołowe miejsca w tabeli. Brakuje jednak snajperów. Radaskiewicz błyszczy w drużynie, ale trzeba pamiętać, że to zawodnik rezerwy. Problemem może być również niedawny uraz bramkarza ŁKS Marka Koziola. Na razie jego występ w derbach stoi pod znakiem zapytania. Czy będzie w stanie wystąpić w tak wymagającym meczu?

Pytań jest sporo. Warto jednak pamiętać, że ŁKS ma wolę walki. Pokazał to w ostatnim spotkaniu z Arką. Mimo że mecz kończył w 10, to nie pozwolił sobie na stratę gola, a to pokazuje, że defensywa zespołu pracuje coraz lepiej. Drużyna z al. Unii z pewnością lepiej wygląda na papierze niż na boisku. Jednak jeśli tylko wykorzysta wszystkie swoje atuty, z pewnością będzie trudnym przeciwnikiem dla Widzewa.

JB

ŁÓDŹ YOUNG FASHION

ZŁOTA NITKA
W WIRTUALNEJ RZECZYWISTOŚCI

Trwa Łódź Young Fashion – łódzkie modowe święto w nowej odsłonie. W tym roku czeka nas m.in. pokaz konkursu Złota Nitka w wirtualnej rzeczywistości.

Festiwal to przede wszystkim konkurs Złota Nitka, debiutująca edycja Fashion Film Festival oraz XXV Gala Dyplomowa Akade-

mii Sztuk Pięknych w Łodzi. dopełnieniem głównych wydarzeń są dwie wystawy Young for Young Fotografia oraz Statement.

Wirtualny pokaz mody

Po raz pierwszy w swojej historii konkurs Złota Nitka zostanie pokazany w technologii virtual reality.

Do samego konkursu zgłosiło się ponad 100 osób – młodych projektantów. Pokaz będzie można obejrzeć w piątek (22 października) przy ul. Piotrkowskiej 68 w Centrum Promocji Mody ASP oraz na fasadzie budynku OFF Piotrkowska (ul. Piotrkowska 138/140) o godz. 20:00.

Fashion Film Festival

Pierwszy Międzynarodowy Konkurs Fashion Film Festival to propozycja skierowana do wszystkich twórców ubioru, którzy prezentują swoje projekty w formacie filmowym. Finałowe filmy z Fashion Film Festival wyemitowane zostaną w Internecie. Więcej szczegółów na lodzyoungfashion.com. Red

INFO

23 października, godz. 15:00 wernisaż wystawy „Young for Young. Fotografia” Galeria ASP (ul. Piotrkowska 68)

Do 27 października, dostępna będzie wystawa „Statement. Najciekawsze kolekcje, przedmioty i zjawiska projektowe Instytutu Ubioru ASP w Łodzi” Centrum Promocji Mody (ul. Wojska Polskiego 121)

FOT. MAT. PRAS.

KLUB WYTWÓRNA

TRWA FESTIWAL
SOUNDEDIT

W łódzkim klubie Wytwórnia rozpoczął się Międzynarodowy Festiwal Producentów Muzycznych „Soundedit”.

W piątek (22 października) czeka nas wieczór gwiazdorski. O godz. 19:00 z koncertem wystąpi Marc Almond (Soft Cell), a o godz. 21:00 Midge Ure (Ultravox). Na sobotę (23 października), na godz. 18:00 zaplanowano projekt Soundedit Spotlight, czyli koncert najciekawszych wykonawców rodzimej sceny muzycznej, którzy wydali swoje albumy w czasie pandemii. Znani muzycy dziennikarze wytypowali: Wolską, Bluszcz, Morświna, Blokowisko i Oxford Drama. Nagrodę

festiwali, statuetkę Człowieka ze Złotym Uchem otrzyma Tomek Lipiński (Tilt, Brygada Kryzys, Izrael), uhonorowany za szczególną wrażliwość muzyczną i kunszt słowa. Na afterparty zagra Baasch. Festiwal zakończy w niedzielę (24 października) projekt duetu Skalpel pt. „Planetarium Lema” (godz. 18:00) – rozrywkowo-edukacyjny park tematyczny inspirowany twórczością pisarza. O godz. 19:30 odbędzie się też spotkanie z Lydią Lunch, jedną z czołowych postaci nowojorskiego ruchu no wave, pokaz filmu z jej udziałem i performance.

Red

FOT. MAT. PRAS.

PIERNIKALIA

SPOTKANIE ZE STEFANEM
FRIEDMANNEM

Poleski Ośrodek Sztuki – filia Karolew (ul. Bratysławska 6A) zaprasza na spotkanie ze Stefanem Friedmannem.

Spotkanie z aktorem rozpocznie się w niedzielę (24 października) o godz. 15:00 w ramach Ogólnopolskiego Festiwalu Ruchu Artystycznego Seniorów „Piernikalia”. Stefan Friedmann – aktor, reżyser, scenarzysta

i satyryk. Był m.in. odtwórcą tytułowej roli w serialu „Na kłopoty... Bednarski”. Występował także w serialu „40-latek”, „40-latek 20 lat później”, „Klan” czy „M jak miłość”.

Udział w spotkaniu jest bezpłatny, obowiązują zapisy: 42 687 02 07 wewn. 21 lub 501 939 033.

Red

FOT. MAT. PRAS.

LAS ŁAGIEWNICKI

FOT. PIXABAY.COM

SPACER

ZIELONEJ ŁODZI

W niedzielę (24 października) w godz. 12:00–15:00 Zielona Łódź zaplanowała spacer po lesie Łagiewnickim ze specjalistą mykologiem.

Spacer „Grzyby i śluzowce. Co je łączy, a co je dzieli?”

poprowadzi mykolog Sebastian Piskorski, który opowie o biologii i ekologii grzybów oraz śluzowców. Uczestnicy wycieczki poszukają cech charakterystycznych dla tych z pozoru podobnych do siebie organizmów.

Start: godz. 12:00. Miejsce zbiórki: przystanek autobusowy Wycieczkowa-Sanatorium. Dojazd autobusami 51A, 51B (odjazd z dworca Łódź Fabryczna 11:31) i 61. Wstęp wolny.

rd



FOT. MAT. PRAS.

PUDZIAN BOMBARDIER I WALKA O PAS

Już w najbliższą sobotę (23.10) w Atlas Arenie odbędzie się kolejna gala KSW, tym razem sygnowana numerem 64.

Karta walk prezentuje się bardzo ciekawie. Już w drugiej walce czeka na starcie Alberta Odzimekowskiego z Jasonem Radcliffem. W czwartej walce zobaczymy dwie łodzianki – Sylwię Juśkiewicz i Ka-

rolinę Owczarz. W niższych kategoriach wagi arcyciekawe zapowiadają się konfrontacje Roberta Ruchały z Patrykiem Kaczmarczykiem oraz Michała Pietrzaka z Shamilem Musaevem. W dwóch głównych starciach wieczoru zmierzą się Mariusz Pudzianowski z Ousmane „Bombardierem” Dia, a o pas zawalczą

Sebastian Przybysz i Bruno Santos. Gala zacznie się o godzinie 19:00.

PB

INFO

Zeskanuj kod QR i kup bilety na galę KSW



AOIA

FOT. FREEPIK

WARSZTATY FLORYSTYCZNE

Akademicki Ośrodek Inicjatyw Artystycznych (ul. Zachodnia 54/56) zaprasza na cykl spotkań „Kwiatami zmieniamy świat i siebie na lepsze”.

Spotkania poprowadzi Jerzy Skowerenda-Miniszewski, florysta i ogrodnik z 40-letnim doświadczeniem oraz wykładowca florystyki w marszałkowskim Centrum Kształcenia Ustawicznego. Zajęcia przeznaczone są dla

wszystkich miłośników roślin, którzy chcą zdobyć oraz poszerzyć wiedzę i umiejętności florystyczne.

Pierwsze spotkanie już w piątek (22 października), o godz. 17:00. Uczestnicy wykładu „Domowe skarby” dowiedzą się więcej na temat aranżacji wnętrz doniczkowymi roślinami ozdobnymi i ich pielęgnacji. Zapisy: sekretariat@aoia.pl, 42 633 26 41.

red

CENTRALNE MUZEUM WŁÓKIENICTWA

DO CZYSTA

Szukacie pomysłu na kreatywne spędzenie czasu w gronie rodziny? Nie mogliście lepiej trafić!

Centralne Muzeum Włókiennictwa (ul. Piotrkowska 282) zaprasza na wystawę, która zainspiruje Was do tego, by spojrzeć na sztukę z nowej perspektywy. Obecnie w każdym domu jest łazienka, ale nie zawsze tak było. Podczas warsztatu uczestnicy obejrzą wystawę „Łódzkie Mikrohistorie. Ludzkie Mikrohistorie”. Dowiedzą się, jak dawniej radzono sobie bez

bieżącej wody, czego używano do mycia się i prania oraz jak wyglądały kiedyś pralki. Sprawdzą też, jakie właściwości ma mydło i stworzą niespodziankę, która umili im kąpiel. Niedzielne (24 października) warsztaty przeznaczone są dla opiekuna z dzieckiem w wieku 6-12 lat. Start o godz. 12:00. Bilety: 15 zł (dla pary opiekun + dziecko; kolejne dziecko +8zł). Na warsztaty obowiązują zapisy: 500 527 855 (telefon będzie czynny w piątek do godz. 16:00).

rd

NOC KSIĘGARŃ

FOT. FREEPIK

Popołudnie, wieczór a przede wszystkim piątkową noc (22 października) warto spędzić w księgarni. Dystrybutor książek OSDW Azymut zaprasza na Noc Księgarń 2021 – trzecią edycję ogólnopolskiego festiwalu księgarń i czytelników.

Ponad 100 księgarń kameralnych z całej

Polski przygotowuje bogaty program spotkań autorskich, debat, dyskusji, warsztatów i koncertów – każdy miłośnik książek, niezależnie od wieku i upodobań czytelnicy, znajdzie w nim coś dla siebie. Można liczyć także na specjalne zniżki!

Do udziału w wydarzeniu zgłosiły się także łódzkie księgarnie. Księgarnia Do Dzieła (ul. Próchnika 3) zaplanowała z tej okazji spotkanie z Sylwią Stano (22 października, godz. 18:00) oraz głośne czytanie „Dewocji” Anny Ciarkowskiej (22 października, godz. 20:00).

Z kolei Księgarnia Ossolineum (ul. Piotrkowska 181) zaprosi młodych czytelników na warsztaty rysunkowe „Opowieści o Łodzi – Geyrowie” w sobotę (23 października) o godz. 13:00. Na wydarzenia wstęp wolny.

rd

INFO

Szukasz ciekawych wydarzeń w Łodzi? Sprawdź nasz kalendarz imprez



INFO

Chcesz poinformować łodzian o wydarzeniach? Napisz do nas na

redakcja_kultura@biblioteka.lodz.pl

ZEGARY SŁONECZNE W ŁODZI

INFO

Niestety brak wskazówki sprawia, że zegar z Piotrkowskiej 12 pełni dziś już tylko funkcję ozdobną

CZAS

ODMIERZANY

SŁOŃCEM

Niestety wielu łódzkich zegarów słonecznych już nie ma. W archiwach trafić można m.in. na informacje o nieistniejących już egzemplarzach, które ozdabiały parki Sienkiewicza, Julianowski i Źródlika. Zdarza się jednak, że w ich miejsce powstają nowe. Kilka lat temu zegar słoneczny zbudowano np. na skwerze na Nowym Rokiciu.

Dziś, kiedy niemal każdy ma zegarek nie tylko na rękę, ale przede wszystkim w telefonie, zegary słoneczne wydają się tak niepotrzebne, że przestaliśmy je zauważać. A przecież wciąż można znaleźć ich w Łodzi całkiem sporo – wystarczy się tylko rozejrzeć!

Zegary słoneczne to jedne z najstarszych przyrządów służących do robienia pomiarów. Używano ich od staro-

żytności niezależnie od szerokości geograficznej. Za najstarszy odkryty egzemplarz uważa się pochodzącą z XIII w. p.n.e. wapienną tabliczkę, znalezioną podczas prac archeologicznych w Egipcie. Na przestrzeni wieków zegary słoneczne ozdabiały ważne miejsca i budynki (np. kościoły – ułatwiając wyznaczenie pór modlitwy), ale nie tylko! Ich niewielkie i dość tanie wersje produkowano aż do XIX w. jako przenośne urządzenia podrózne. Nawet po pojawieniu się zegarków mechanicznych, początkowo bardzo zawodnych, zegary słoneczne przetrwały jako punkty odniesienia, pokazując wzorcowy czas dla danego regionu. Ostatecznie jednak wprowadzenie stref czasowych, potrzeba unieza-

leźnienia od pogody, a przede wszystkim rozwój techniki całkowicie pozbawiły je znaczenia. Dziś pełnią jedynie funkcję edukacyjną i estetyczną.

Planety w parku Śledzia

Spacer szlakiem łódzkich zegarów słonecznych rozpoczniemy od najbardziej znanego, stojącego w parku Staromiejskim. Granitowe słupki z wyrzeźbionymi godzinami otaczają charakterystyczną rzeźbę przedstawiającą fragment Układu Słonecznego (tak, te otwory to nie dziury w serce szwajcarskim, a planety!). Pokryta żółto-niebieskimi ceramicznymi płytkami forma ze strzałką odlaną z brązu powstała w 1975 r. Jej autorem jest Andrzej Jocz, wieloletni wykładowca ASP w Łodzi. Zaprojektował on także m.in. „Dzianinę” stojącą przy ul. Rokicińskiej oraz „Czółenka” spod dworca Łódź Kaliska.

Słoneczne zegary „ścienne”

Nie wszyscy wiedzą, że dwa zegary słoneczne można podziwiać także na ul. Piotrkowskiej. Pod numerem 12 stoi majestatyczna narożna kamienica Izraela Sendrowicza, wzniesiona w latach 1897-98. W górnej części fasady budynku, od strony

ul. Piotrkowskiej, znajduje się ozdobny zegar przedstawiający słońce. Dziś brakuje w nim niestety wskazówki, ale nawet oryginalnie mógł pokazywać jedynie godziny po południu. Tylko wtedy słońce oświetla tę stronę ulicy. Kolejny zegar ozdabia wybudowaną w 1898 r. kamienicę spółki fabrykanckiej Krusche i Ender stojącą przy ul. Piotrkowskiej 143. To wyjątkowo piękny egzemplarz, z zachowaną wskazówką i cyframi, jednak odczytanie z niego godziny wymaga sokolego wzroku. Umieszczony jest bardzo wysoko, a ze względu na położenie słońca można to zrobić tylko przed południem.

Aby zobaczyć ostatni ze „ściennych” zegarów trzeba zboczyć nieco z ul. Piotrkowskiej, w kierunku skrzyżowania ulic Nawrot

i Dowborczyków.

Na niedawno wyremontowanej ścianie kamienicy z początku XX w. widać wyraźnie dużą, jasną, okrągłą tarczę. Tym razem nie ma wątpliwości, że to zegar!

Dobrze jest wiedzieć

Jeśli jednak zamiast zadziwiać głowę i podziwiać ozdabiające miasto zegary wolicie poznać lepiej zasady ich działania, polecamy wybranie się do Łódzkiego Ogródo Botanicznego.

Znajduje się tam aż sześć zegarów słonecznych różnego typu, które świetnie objaśniają sposób działania tych urządzeń. Mówi się też, że są tak dokładne, że wiele osób reguluje według nich swoje zegarki!

Dorota Szczepańska

Kamienicę przy skrzyżowaniu ulic Dowborczyków i Nawrot ozdabia duża, jasna tarcza zegara

Z zegara na kamienicy przy Piotrkowskiej 143 godzinę odczytać można jedynie przed południem

DOROŚNIJ DO ROŚLIN!

Ożywiają wnętrze, zwiększają ilość tlenu, nawilżają powietrze i poprawiają samopoczucie. Zalet domowych roślin jest wiele, ale nie każdy wie, jak się z nimi obchodzić. O tym, jak zacząć przygodę z zielenią w domu, rozmawialiśmy z Dominiką Tomalak-Wactawską, która razem z mężem prowadzi Roślinnik (ul. Piotrkowska 230/232).

Obecna lokalizacja sklepu jest już drugą w jego historii. Wcześniej znajdował się przy ul. Gdańskiej, szybko jednak okazało się, że w tym coraz popularniejszym miejscu zaczyna brakować przestrzeni nie tylko na kwiaty, ale i na warsztaty, jakimi żyła społeczność, która wytworzyła się wokół Roślinnika.

Kot, pies, a może... monstera?

Z Dominiką spotykam się w sklepie, który ma już wśród roślinofilów wyrobioną markę. Siedzimy w otoczeniu setek mniejszych i większych roślin – o podobną dżunglę w domu byłoby trudno, ale już nawet jedna doniczka może znacząco odmienić nasze mieszkanie. – Pierwsza zaleta posiadania roślin w domu to oczywiście kwestia dekoracyjna. Ale nie można zapominać o innych – już kilka roślin może oczyścić powietrze – mówi Dominika. Właściwości oczyszczające mają choćby skrzydłokwiat, wężownica, epipremnum. Ostatnio wróciła też moda na paprocie. Ciekawostką jest fakt, że badania nad oczyszczającymi właściwościami roślin zapoczątkowała... NASA. Amerykanie szukali naturalnego sposobu

na filtrowanie powietrza. Jak się okazało, wcale nie potrzeba do tego kosmicznej technologii. Właścicielka Roślinnika podkreśla też, że ostatni rok był szczególnie owocny dla tych, którzy dopiero zaczęli swoją przygodę z domowymi kwiatami. – Zauważyliśmy, że w czasie pandemii wiele osób odkryło w sobie roślinną pasję. To może być świetna okazja, by wejść w tryb opieki. Jeśli ktoś nie chce lub nie może mieć zwierzątka, rośliny są fajnym zamiennikiem.

Domowe zielone królestwo

Od czego zacząć tworzenie własnej kolekcji roślin? Przede wszystkim musimy wygospodarować miejsce. Zacienione, słoneczne, bardziej lub mniej wilgotne – do wszystkich dobierzemy odpowiedni okaz. – Każdy ma w domu inne warunki. Zawsze chętnie podpowiemy, ile jaki gatunek potrzebuje światła i jak często go podlewać. Dlatego rozmawiamy z naszymi klientami, dopytujemy ich, gdzie konkretna roślina będzie stała – opowiada Dominika. Na start warto wybrać okaz, który nie będzie wymagał skomplikowanej opieki. – Jest pula roślin, jakie uznaje się za łatwe w hodowli: monstera, filodendron, syngonium, peperomia, zamiokulkas – podpowiada założycielka Roślinnika.

Roślinne pogotowie

Kiedy już pierwsze kwiaty pojawią się w naszym domu, trzeba pamiętać o podstawowych zasadach ich pielęgnacji. Po pierwsze – podlewanie. Ale rozsądne! – Polacy generalnie przelewają kwiaty – ocenia Dominika. – Jest też zasada, że im chłodniej na zewnątrz, tym rzadziej podlewamy.

Nie doradzamy używania kranówki, bo choć nasza łódzka jest dobrej jakości, to rury nie zawsze trzymają poziom. Najlepiej przegotowaną wodę odstawić na dobę i dopiero wtedy użyć jej do podlewania. Sprawdzają się też wody wysokozmineralizowane, ale trzeba je wcześniej odgazować. Jeśli chcemy mieć pewność, że nasza roślina otrzyma pełny zestaw mikroelemen-

tów, warto do wody dodać nawóz. Z kolei listki możemy przecierać ściereczką bawełnianą namoczoną

w wodzie wymieszanej z kropelką płynu do naczyń. Niektórzy ze swoimi roślinami też... rozmawiają. Podobno wtedy lepiej rosną. – Mówimy do swoich roślin, zarówno w pracowni, jak i w domowej kolekcji, często chwalimy, czasem grozimy, żeby szybciej rosły – śmieje się Dominika. Jeśli prośby, groźby i nawozy nie pomogą, warto poprosić o pomoc Roślinnik. – Zawsze można próbować uratować kwiatek. Jeśli coś idzie nie tak, to reagujemy. Klienci przychodzą do nas z roślinami, wysyłają zdjęcia na Facebooku, dopytują. Staramy się odpowiadać na te wiadomości i nie pozostawiamy nikogo bez pomocy – podkreśla Dominika. Takie podejście sprawdza się nie tylko w przypadku roślin, ale i... ludzi. – Najbardziej cieszą nas wiadomości zwrotne. Często zdarzało się, że zamawiając jedzenie z którejś z łódzkich restauracji, dostawaliśmy też miłą karteczkę od osób tam pracujących, które mają w domu nasze rośliny!

Mikołaj Jaskinia

W Roślinniku nie tylko kupisz rośliny, uzyskasz także cenne porady dotyczące ich pielęgnacji

ŁÓDZKA POGODYNKA

PIĄTEK

9°C



22.10

Imieniny obchodzą:
Donat, Filip,
Salomea, Marek,
Sewer, Tymoteusz

SOBOTA

9°C



23.10

Imieniny obchodzą:
Gracjan, Seweryn,
Edward, Marlena,
Roman, Ignacy

NIEDZIELA

9°C



24.10

Imieniny obchodzą:
Antoni, Marcin,
Rafał, Antonina
Marta, Nina

Rodzinne miasto

Ciekawostkę stanowi fakt, że w tworzonych na obczyźnie „Kwiatach polskich” Tuwim pisał o Łodzi wprost, a jej obraz jest bezsporny i wyrazisty. Zupełnie inaczej było w debiutanckich tomach, gdzie powstała poetycka

wizja nieokreślonego do końca miasta. Łódź snuje się we wspomnieniach jako kraina szczęśliwego dzieciństwa i radosnej młodości:

Łodzi wspomnienie...

(...)

**Ach, i to także było w Łodzi,
Pod nocną burzą drzew szumiejących!
Od wolnych ptaków i od włóczęg
Radosnej się mądrości uczę,
Bez celu idę w świat, jak oni,
Przyszłość wesolym witam krzykiem**

Z poematu „Kwiaty polskie”.



Mural autorstwa Chazme i Sepe przy ulicy Zachodniej 62

KRYMINAŁKI
ZNAD ŁÓDKI
JAK DIAMENT W WODĘ...

Parafraza starego porzekadła jest uzasadniona, bo sprawa dotyczy łódzkiego handlarza brylantów, skupującego szlachetne kamienie w całej Europie. Urodził się w Łodzi, ale potem osiadł na stałe w Belgii, gdzie w Antwerpii poznał tajniki szlifowania diamentów. W branży działał jako Jakub Franken, ale naprawdę nazywał się Jakub Finkelstejn.

W kwietniu 1938 r. prasa w sensacyjnym tonie donosiła, że jubiler przepadł bez wieści. Już w czasie pierwszej wojny światowej dał się poznać jako sprawny kupiec, który po towar podróżował nawet do Indii holenderskich. Po rewolucji sowieckiej kursował po Europie i skupował drogocenne klejnoty od arystokracji rosyjskiej i odswieżał je w swojej pracowni, odsprzedając potem z zyskiem. Być może zgubiło go zamiłowanie do ryzykownych interesów, gdy zadał się z Moskwą, bo tam też były kamienie zagrabi-



Po raz ostatni wybrał się do Moskwy z Paryża i jechał ekspresem przez polską granicę 10 kwietnia 1938 roku i od tego momentu wszelki ślad po nim zaginął...

Rodzina podjęła poszukiwania bogatego jubilera, a po wielokrotnych zapytaniach kierowanych do wysokich władz w Moskwie, nadeszła jedynie krótka odpowiedź, że „handlarz brylantów o nazwisku Franken nigdy nie był znany w ZSRR...” agr

23 października 1909 roku, po pożarze Teatru Victoria przy ul. Piotrkowskiej 67, w dawnych magazynach towarzystwa transportowego „Nadzieжда” otwarto Teatr Polski przy ulicy Cegielnianej 63, obecnie ulica Jaracza 27 i adres Teatru im. Stefana Jaracza, który jest spadkobiercą ponad 130-letniej tradycji polskiej sceny w Łodzi.

Projekt powstał pod nadzorem Gustawa Landau-Gutentegera, a obiekt posiadał widownię na 836 miejsc, centralne ogrzewanie i elektryczne oświetlenie. Pierwszym dyrektorem Teatru Polskiego przy ulicy Cegielnianej został Aleksander Zelwerowicz. Za jego dyrekcji (1909-

TRADYCJE ŁÓDZKIEJ SCENY

1911) Łódź, jako pierwsze miasto Królestwa, oglądała „Klątwę” i „Wesele” Wyspiańskiego, a w serii dramatu narodowego znalazły się ponadto: „Dziady”

Mickiewicza, a także „Fantazy” i „Samuel Zborowski” Słowackiego oraz „Irydion” Krasińskiego. Rozmach łódzkiej sceny zapewniły także przedwojenne insce-

nizacje Leona Schillera, będące manifestacją teatru politycznego („Szwejk” Haška, „Krzyżcie, Chiny!” Tretiakowa, „Nie-Boska komedia” Krasińskiego, czy „Kordian” Słowackiego).

W zespole aktorskim Teatru Polskiego (później Teatru Miejskiego), pojawiały się takie sławy: Karol Adwentowicz, Stefan Jaracz, Władysław Krasnowiecki, Stanisława Wysocka, Aleksander Zelwerowicz, Michał Znicz, Andrzej Mielewski, a wśród scenografów - Andrzej Pronaszko i Konstanty Mackiewicz.

agr

KARTKA Z KALENDARZA



Budynek Teatru Polskiego w Łodzi przy ul. Cegielnianej 63, „Tygodnik Ilustrowany” 1911 nr 19

MIASTO WE WŁADZY BISKUPIEJ

Dokument z 1387 roku biskupa Jana Kropidły oraz akty dotyczące przekazania Łodzi na początku XV wieku pod zarząd kapituły wrocławskiej podają, iż znajdowała się ona w dystrykcie wolborskim. Określenie to nie oznacza w tym wypadku jednostki administracyjno-państwowej, lecz odnosi się do całości dóbr biskupstwa wrocławskiego, położonych w województwach łęczyckim i sieradzkim.

W podobnym znaczeniu używano w tym czasie również nazwy kasztelanii. Oba te terminy utrzymały się do XV w., kiedy

ŁÓDZKIE GAWĘDY



Kościół w Niesułkowie

wprowadzono nowy, mianowicie: klucz wolborski. Był on bardzo rozległy, toteż podzielono go na mniejsze jednostki. Najwcześniej wyodrębnił się klucz nie-

sułkowski, do którego należały m.in. dobra łódzkie. Np. na początku XVI w. w sprawie mieszczan łódzkiej ingeruje oficjalista niesułkowski, zwany faktorem, który na stałe nie mieszkał w Łodzi, ale wizytował ją regularnie. Niesułków pozostawał jednak cały czas w pewnej zależności od Wolborza. Inwentarz z 1534 r. i następnie, do początku XVII wieku włącznie, podają, iż Łódź i należące do niej wsie wchodzą w skład

klucza niesułkowskiego. Począwszy od 1534 r. inwentarze dóbr wrocławskich podają, że wójtowie łódzcy są posiadaczami m.in. czterech łąnów i młyna, nadanych sołtysowi Starej Wsi, można zatem przyjąć, iż ich inne uprawnienia wywodziły się również z przywileju wydanego w 1387 roku. To potwierdza swoistą trwałość prawa w dawnych wiekach, którego zapisy obowiązywały przez całe stulecia... agr

ŁÓDZIANIZMY

CZERWONY WIDZEW



Widzewska Manufaktura

To potoczna i dość popularna nazwa łódzkiej dzielnicy dawniej o typowo przemysłowym charakterze, w której najwięcej było chyba ceglanych domów rodzinnych i murów fabryk. Drugie znaczenie tej czerwieni dotyczy tradycji robotniczych protestów, strajków, demon-

stracji, zwłaszcza w okresie tzw. rewolucji czerwonej i wystąpień w 1905 r. w Łodzi. Nazwa „Czerwony Widzew” symbolizuje także walkę o prawa robotników, godne traktowanie i zarobki. W czasach powojennych propaganda PRL rozszerzyła ten epitet na całe nasze miasto, nazywane często „Czerwoną Łodzią”, w której rzeczywiście nie brakowało ani surowych murów fabrycznych, ani robotników i ich ceglanych faufl, jak również niekiedy krwawych wystąpień w obronie płacy i pracy. agr